Nr. 97 | Kraków, niedziela 28 kwietnia 1929 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670



NIECH ŻYJE 1 MAJA!



Robotnicy krakowscy! Towarzyszki! Towarzysze!

W dniu święta majowego porzucą robotnicy polscy pracę, by wraz z robotnikami całego świata manifestować swą niezłomną wolę wywalczenia ustroju socjalistycznego.

Robotnicy krakowscy zbiorą się w środę 1 Maja o godzinie 9·30 przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego, skąd ruszą pochodem na **Rynek kleparski** na

WIEC DEMONSTRACYJNY

Pod hasłami: 1) Międzynarodowe braterstwo ludów 2) Walka o demokrację w Polsce. 3) Walka o ubezpieczenie społeczne na starość i na wypadek niezdolności do pracy. 4) Walka o pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do samorządu.

Przemawiać będą tow. posłowie: **Zygmunt Żuławski i Mieczysław Masiek.**

Po zgromadzeniu

POCHÓD MANIFESTACYJNY

W pochodzie goździki majowe kupować tylko od mężów zaufania PPS.

Popołudniu o godzinie 3

FESTYN LUDOWY

w ogrodzie Domu kolejarzy przy ul. Warszawskiej.

Ponadto Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy urządza w Parku Sportowym RKS „LEGJA" **Wyścigi kolarskie na 24 klm.**, zaś o godzinie 4·30 popoł. zawody piłkarskie reprezentacyj robotniczych **KRAKÓW-WARSZAWA.**

Wieczór o godzinie 7·30 w teatrze im. Jul. Słowackiego Przedstawienie popularne

„KRAKOWIACY I GÓRALE"

Bilety do nabycia po cenach zniżonych w Związku użyteczności publicznej, ul. Dunajewskiego 5, II. p., front, u tow. KUSTOWSKIEGO od godziny 10—1 i od godziny 5—8 wieczorem.

Balon próbny?

W „Czasie" z daty 27 kwietnia zamieszcza prof. Władysław Leopold Jaworski bardzo rozumny i całkowicie rzeczowy artykuł na temat parlamentaryzmu, demokracji, rozproszkowania partyjnego itd. Gdyby szanowny profesor pozostał przy swoich teoretycznych rozważaniach, nie byłoby powodu tym artykułem się zajmować, gdyż w obecnym czasie teorje odbiegają daleko od praktyki i — można powiedzie: niestety — nie mają należytego wyrazu w wykładni praktycznej. Uderza jednak w tym artykule inna rzecz, mianowicie całkiem praktyczne postawienie kwestji, jakie hasła, jaką platformę należałoby postawić przy najbliższych wyborach.

Czy i kiedy te wybory się odbędą, prof. Jaworski nie określa, powiadając otwarcie: „Nie wiem, kiedy w Polsce odbędą się najbliższe wybory do Sejmu i Senatu i nie mam zamiaru prorokować." Zupełnie słusznie, bo w nienormalnych stosunkach, jakie u nas panują każdy prorok byłby — wedle przysłowia — nieuznany w swej ojczyźnie. Nie jest też aktualną sprawa nowych wyborów wobec niepewności, czy i kiedy wybory się odbędą, jakie należy na ten czas głosić hasła i programy, tembardziej że u nas stronnictwa mające jaki taki oddźwięk w społeczeństwie, programy mają i ciągle je głoszą.

Zastanawia nas tylko jedna rzecz: dlaczego „Czas" akurat teraz drukuje taki artykuł i jaki cel może on mieć, kiedy — jak powiada — jest to tylko teorja bez praktycznych następstw, tj. bez możności zastosowania tej teorji. — „Czas", jak wiadomo, jest organem sanacyjnym, swoją drogą — w innym tonie i z innemi manierami, niż ogół pism sanacyjnych. Może to wynika z jego zasadniczego światopoglądu: z szacunku dla tradycji, który każe mu pozostać na pewnej wyżynie i nie schodzić do nizin i — powiedzmy — bagna, w którem z rozkoszą pisma sanacyjne pławią siebie i przeciwników. Może też gra tu rolę okoliczność, że „Czas", mający stare i wypróbowane stosunki, posiada pewne informacje, które skłaniają go do omówienia sprawy będącej w myśl tych informacyj — na czasie.

Przyczyny są tu jednak rzeczą drugorzędną; pierwszorzędną jest to, że „Czas" mówi o wyborach jako o rzeczy, która bez prorokowania leży jednak w granicach możliwości i uważaną jest za rzecz tak doniosłą i to dla autora o wysokich kwalifikacjach. Pójdziemy więc za przykładem „Czasu" i zastanowimy się, czy u nas są widoki na wybory w najbliższym czasie i czy stosunki są tego rodzaju, że ta ewentualność powinna być już teraz dyskutowaną.

Wczoraj dopiero „Czas" w depeszy własnej z Warszawy podał, że możliwe jest zwołanie sesji sejmowej w czerwcu. Wczoraj — to znaczy we środę odbyło się też posiedzenie klubu BB i należy przypuszczać, że korespondent „Czasu" jako organu BB otrzymał z tej strony informacje, na podstawie których tę wiadomość podał. Zresztą tasama wiadomość pojawiła się i w innem piśmie krakowskiem, stojącem zdala od BB, należy więc sądzić, że wieść ta z zamkniętej sali obrad BB przecież wydostała się na zewnątrz. W jakim związku stoi artykuł „wyborczy" z wiadomością o zwołaniu sesji sejmowej? Odpowiedź na to pytanie, naszem zdaniem, może być tylko jedna: Rząd p. Świtalskiego chce — co zresztą pisma sanacyjne dały do zrozumienia — zrobić „ostatnią próbę" z Sejmem; rząd chce się przekonać, czy Sejm po kilkutygodniowych ferjach nie „rozmyślił" się, tj. nie zajmie wobec rządu stanowiska różniącego się od tego, jakie zajął podczas uchwalania budżetu. Od wyniku tej „próby" zależy, czy Sejm będzie dalej utrzymany w bezczynności jako parawan dla wszechwładzy rządu, czy też zrobi się jeszcze „ostatnią próbę", tj. Sejm się rozwiąże i zaapeluje się do wyborców.

Zdaje się, że rząd małe ma nadzieje, aby ta próba odpowiedziała jego wyczekiwaniom. Wnioskujemy to z wielkiej ruchliwości, jaką obecnie odznacza się BB. Dzień w dzień — jak o tem donosi PAT — odbywają się zebrania i — jak to z wysokiego miejsca nazwano — praca w terenie. I w Krakowie, jak o tem „Czas" donosi, odbyło się we czwartek zebranie przy udziale samego prezesa BB płk. Sławka. Nie bez powodu próbuje się takiemi zebraniami oddziaływać na opinję publiczną — preparuje się ją dla niedalekich może wyborów, do których i teoretyczny artykuł może się przydać.

Robienie sensacyj

Czas, że tak powiemy, ogórkowy. Niema o czem pisać, naturalnie dla tej prasy, która żyje tylko z sensacji, a „zwyczajnemi" wiadomościami nie zadowala się, bo te są — mało popłatne. W robieniu takich sensacyj prym wiedzie prasa sanacyjna, dla której każda okazja do przypięcia łatki opozycji jest dobrą, tembardziej, że za to jej płacą. Do tych organów należy — od niedawnego zresztą czasu — łódzki „Głos Polski" i trzeba przyznać, że wziął on ostatnio rekord. Podał on na naczelnem miejscu, najgrubszemi czcionkami w numerze z 24 kwietnia na całą szerokość pisma pod tytułem „Niedoszły zamach stanu planowany przez opozycję sejmową" następującą wiadomość:

> Dowiadujemy się od wiarygodnego informatora, iż pewien wybitny poseł opozycyjny z województwa łódzkiego na poufnem zebraniu partyjnem, składając sprawozdanie polityczne, poinformował zebranych o porozumieniu się prezydjów poselskich klubów lewicowych w sprawie taktyki, która miałaby być zastosowana na wypadek rozwiązania sejmu. W myśl tego porozumienia wszyscy posłowie opozycji mieli wyjechać do Gdańska, zaprosić tam posłów mniejszości narodowych i wyłonić rząd „parlamentarny", któryby przeciwstawił się „faszystowskiemu" rządowi marsz. Piłsudskiego itd..."

Na zakończenie „Głos Polski" zapowiada „rewelacyjne szczegóły" w następnym numerze. Rozumie się, że „Kurjerki" wszystkich kolorów skwapliwie tę „wiadomość" przedrukowały, przyczem można wyrazić pewność, że ich pp. redaktorzy pękali ze złości, że taka gratka dostała im się — z drugiej ręki, że sami nie mogli podać jej jako swą „oryginalną" wiadomość.

Trzeba być skończonym durniem i za durniów uważać swych czytelników, jeżeli się ma czelność coś podobnego wydrukować i jeszcze zapowiedzieć ciąg dalszy. Opozycja sejmowa miałaby naśladować kadetów rosyjskich, którzy po rozpędzeniu pierwszej Dumy pojechali do Wyborga i tam urządzili Dumę kadłubową. A Gdańsk w sam raz do tego się nadaje: tam przecież urzęduje komisarz polski, tam nawet w samym porcie i w pobliżu znajduje się wojsko i okręty polskie — ogromne „bezpieczeństwo" zatem dla tych, którzy chcieliby tam etablować konkurencyjny rząd. Co sobie właściwie myślą panowie puszczający w świat takie bujdy? Myślą sobie: „pewien wybitny poseł opozycyjny" nie zaprzeczy, bo pod tym nieokreślonym tytułem nikt nie posiada legitymacji do wystąpienia, a tymczasem cel został osiągnięty: kilka set może numerów więcej sprzedano. To wystarcza nawet dla zmyślenia zamachu bombowego.

Druga wiadomość: Jakaś nieznana gazeta warszawska puściła w świat taką wiadomość na tle zebrania się w ostatni wtorek większej liczby bezrobotnych przed urzędem pośrednictwa pracy w Warszawie:

> „Uwiadomiony o demonstracjach tych p. minister pracy Prystor przybył w ubraniu cywilnem samochodem na miejsce i stanąwszy na jakiejś prowizorycznej trybunie wygłosił do demonstrujących krótkie przemówienie:
>
> „Proszę Panów o trochę cierpliwości. Wszyscy będą mieli pracę. Do 13 maja nie będzie ani jednego bezrobotnego. Trochę cierpliwości, a pracę otrzymają wszyscy".
>
> Zapewnienie p. ministra, zwłaszcza, że podany został termin, uspokoiło demonstrantów i spowodowało ich do rozejścia się".

Nie wchodzimy w to, że wiadomość ta została z miejsca urzędownie zaprzeczona jako zupełnie bezpodstawna, należy jednak zapytać się, kto przypuszcza, że najnaiwniejszy czytelnik choć na chwilę przypuści, że podobne wystąpienie ministra jest do pomyślenia? Minister, który obiecywałby pracę wszystkim bezrobotnym i to do ściśle określonego terminu, nie miałby innej okazji do zakomunikowania tak doniosłej i radosnej wieści, jak z „prowizorycznej trybuny" na ruchliwej ulicy warszawskiej!

I tę „wiadomość" pewne dzienniki skwapliwie przedrukowały z takąsamą zapewne kwaśną miną, co poprzednią. Co robić, konkurencja jest silna a wyścig do kieszeni czytelników ciężki. Biedni ci czytelnicy, którzy muszą takie „wiadomości" czytać, a niejeden może przyjmuje je za prawdziwe, bo przecież tak „w gazecie stało".

„Gospodarcza Liga narodów"

Jedynym konkretnym wynikiem nieudałej konferencji reparacyjnej w Paryżu jest plan założenia międzynarodowego banku reparacyjnego, którego zadaniem będzie zarząd i rozdział sumami reparacyjnemi, a poza tem wszystkie inne interesa bankowe z uwzględnieniem faktu, że bank ten będzie rozporządzał olbrzymiemi sumami. — Plan utworzenia tego banku, przypisywany delegatowi niemieckiemu Schachtowi, w rzeczywistości jest pochodzenia amerykańskiego. O co Ameryce chodzi? Chodzi niewątpliwie o to, żeby usunąć, a bodaj zmniejszyć znaczenie Ligi narodów, w której, jak wiadomo, Ameryka nie bierze udziału.

Ameryka, odmówiwszy ratyfikacji traktatu wersalskiego i paktu Ligi narodów, systematycznie dąży do utworzenia instytucji konkurencyjnej, w której ona miałaby przewagę. Dla sparaliżowania akcji rozbrojeniowej Ligi narodów Ameryka przeprowadziła pakt Kelloga, który pięknie brzmi i ma piękny cel, ale w przyszłości, t. j. wtedy, gdy stanie się „świstkiem papieru", jak wszystkie inne pakty i traktaty. Ameryka dla unicestwienia dążeń gospodarczych Lig narodów (międzynarodowe Biuro Pracy, zniesienie granic celnych i t. d.) chce utworzyć bank międzynarodowy, t. j. instytucje, któraby była nadtrustem, skupiając w swych rękach olbrzymią władzę, nieograniczoną kontrolę nad gospodarstwem światowem.

Trudno sobie dziś wyobrazić, jakie następstwa dla rozwoju, t. j. wszechpotęgi kapitału, miałoby zrealizowanie tego planu. Istniejące już obecnie, tak silne trusty amerykańskie, rzuciłyby się na nieobjęte jeszcze niemi gałęzie przemysłu, tak, że produkcja, obrót handlowy, ceny, rynki zbytu i — co najważniejsze — płace robotnicze zależałyby w zupełności od jednej instytucji, na którą kilka jednostek w rodzaju Morgana miałoby nieograniczony wpływ, naturalnie nie w kierunku strat. — Klasa robotnicza całego świata — bank ma być światowy, międzynarodowy — podlegałaby jeszcze silniejszemu wyzyskowi kapitalistycznemu, niż obecnie, a poza tem z faktu, że Ameryka rozporządza największemi kapitałami, wynikałoby jeszcze silniejsze niż obecnie „zamerykanizowanie" przedewszystkiem Europy.

Mielibyśmy tedy formalną Ligę gospodarczą o celach mniej idealnych, chociaż praktycznie mało wykonywanych, aniżeli genewska Liga narodów. Byłby to koniec tej drugiej Ligi, która przecież własnemi funduszami nie rozporządza, przeciwnie, finansowo jest zależna od swych członków. Już obecnie międzynarodowa organizacja świata finansowego, mimo dość luźnego spojenia, jest prawdziwą władzą stojącą ponad państwami, a cóżby dopiero było, gdyby ta organizacja rozporządzała miljardami w dodatku cudzemi, a zatem bez najmniejszego dla siebie ryzyka.

Klasa robotnicza niewiele się interesuje sprawą reparacji, uważając ją widocznie za leżącą poza sferą swych interesów. A jednak jeden plan tego banku dowodzi, że reparacje są i dla klasy robotniczej rzeczą pierwszorzędnej wagi, bo z niemi stoi w związku to, co się powszechnie nazywa stopą życiową, u nas zaś jest wprost kwestją bytu. Jeszcze plan ten nie jest całkiem zrealizowany, dlatego kompetentne czynniki międzynarodowego proletarjatu powinny i zapewne poświęcają mu wielką wagę.

Rezolucja dla zgromadzeń majowych

Zgromadzeni w dniu Pierwszego Maja pod sztandarami POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ w m... gotowi są na każde wezwanie Partji stanąć do

WALKI W OBRONIE DEMOKRACJI I PRZEDSTAWICIELSTWA LUDOWEGO

przed jakiemikolwiek próbami zamachu.

Zgromadzeni wierzą niezłomnie, że Polska tylko, jako Rzeczpospolita Demokratyczna i Ludowa, może utrwalić swój byt niepodległy, że przez Demokrację prowadzi droga do SOCJALIZMU.

Zgromadzeni stwierdzają solidarność proletarjatu miast i wsi, mas włościańskich i pracowników umysłowych we wspólnej walce

O KONTROLĘ PAŃSTWOWĄ I SPOŁECZNĄ NAD PRODUKCJĄ;

O SPRAWIEDLIWĄ REFORMĘ ROLNĄ;

O ZABEZPIECZENIE STAROŚCI LUDZI PRACY I O OPIEKĘ NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO NICH;

O ZABEZPIECZENIE LOSU BEZROBOTNYCH W ZWIĄZKU Z ZACZYNAJĄCYM SIĘ KRYZYSEM GOSPODARCZYM;

O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ PODATKÓW;

O RZETELNE WYKONYWANIE USTAW, CHRONIĄCYCH PRACĘ LUDZKĄ PRZED WYZYSKIEM, ZWŁASZCZA USTAWY O 8-GODZINNYM DNIU PRACY.

Zgromadzeni żądają

ZNIESIENIA ANTYDEMOKRATYCZNEGO SYSTEMU RZĄDZENIA NA RZECZ RZĄDU, OPARTEGO O ZAUFANIE MAS PRACUJĄCYCH MIAST I WSI,

przywrócenia wolności prasy, zaniechania szykan administracyjnych, skierowanych przeciwko ruchowi robotniczemu, żądają zupełnej bezstronności administracji państwowej.

Zgromadzeni popierają z całą energją

PROJEKT KONSTYTUCYJNY DEMOKRACJI POLSKIEJ,

domagają się swobodnego rozwoju SAMORZĄDU, stwierdzają bezwzględną konieczność demokratycznego rozwiązania

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE

i konieczność dalszego zbliżenia i współdziałania polskich mas pracujących z masami pracującemi innych narodów, zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni przesyłają w dniu Pierwszego Maja braterskie pozdrowienie

MIĘDZYNARODÓWCE SOCJALISTYCZNEJ I MIĘDZYNARODÓWCE ZAWODOWEJ,

łączą się z niemi w żądaniu

POWSZECHNEGO POKOJU, POWSZECHNEGO ROZBROJENIA I ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA I NIEPODLEGŁOŚCI WSZYSTKIM NARODOM ŚWIATA.

Zgromadzeni ślubują wierność niezachwianą

DLA SZTANDARÓW POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ,

odrzucają precz komunizm, piętnują zdradę BBS, występującej pod firmą dawnej Frakcji Rewolucyjnej i oświadczają imieniem Polski pracującej, że tak, jak oddała ona wszystkie siły dawniej dla zdobycia NIEPODLEGŁOŚCI, tak odda wszystkie siły dzisiaj dla zdobycia DEMOKRACJI I WOLNOŚCI, dla zdobycia przez Demokrację i Wolność — SOCJALIZMU, który niesie ze sobą kres krzywdy społecznej, społeczne, gospodarcze i kulturalne wyzwolenie pracy.

Dla murarzy niema pracy!

DELEGACJA ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH U P. PREZYDENTA ROLLEGO

Kraków, 27 kwietnia.

Wczoraj w godzinach południowych udała się do prezydenta miasta delegacja krakowskiej Rady Związków zawodowych oraz Centralnego Związku robotników budowlanych, aby przedstawić zarządowi miasta **katastrofalne położenie robotników budowlanych, pozbawionych wobec zastoju w ruchu budowlanym możności znalezienia pracy.**

Delegaci towarzysze rn. **Przybyś** i **Ziffer** oraz przedstawiciele robotników budowlanych tow. **Sawicki, Cenzorowski** i **Łowczowski**, zwrócili uwagę p. prezydentowi, że w chwili obecnej w Krakowie jest około **800 bezrobotnych murarzy**, zaś razem z innymi robotnikami budowlanymi cyfra bezrobotnych dosięga **6 tysięcy.**

P. prezydent **Rolle** w odpowiedzi zaznaczył, że **wobec wstrzymania kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego miasto nie przewiduje rozpoczęcia robót budowlanych na większą skalę, gdyż nie posiada na ten cel potrzebnych środków.** — W czwartek 25 bm. odbyła się w tej sprawie — jak informował delegację p. prezydent Rolle — konferencja w województwie. Konferencja ta **nie dała jednak pozytywnego rezultatu.** Oznacza to, **że dla robotników budowlanych ani państwo ani miasto nie ma pracy!**

P. prezydent oświadczył dalej delegatom, że w tej chwili obecnej rozporządza jedynie kwotą 500 tysięcy zł. na budowę **dwóch domów czteropiętrowych na Grzegórzkach.** Budowa tych domów zostanie rozpoczęta bezzwłocznie. Oczekujemy spełnienia tego przyrzeczenia. Czas bowiem nagli.

W dalszym ciągu przedstawiciele robotników budowlanych podkreślili konieczność zatrudniania w pierwszym rzędzie **miejscowych robotników budowlanych.** P. prezydent ustosunkował się do tego postulatu życzliwie.

Kapitalistyczne targanie węzłów rodzinnych

Dzienniki polsko-amerykańskie sygnalizują znów drastyczny wypadek oderwania od męża i wydalenia ze Stanów Zjednoczonych młodej kobiety z 3-miesięcznem dzieckiem — niejakiej Anny Jakowyżyn, ponieważ wykryło się, że przed trzema laty nielegalnie przedostała się ona z Kanady i przybyła do Milwauke, gdzie posiadała krewnych. Tam właśnie poznała się ze swoim mężem, zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych od r. 1913... W rezultacie została aresztowana, następnie odstawiona do Chicago, skąd wraz z innymi immigrantami, którzy bez zezwolenia przyjechali do Ameryki, wysłana do Nowego Jorku, gdzie „załadowana" została na okręt, który ma ją odwieźć do Polski. Tu nasuwają się odruchowo wyrazy: nieludzkość, barbarzyństwo! Ale podobno wykonawcy tego prawa okazali... wyrozumiałość. Władze bowiem wpadły na trop, że przyjechała ona bezprawnie przed kilku miesiącami. Ale miała wkrótce zostać matką. Doczekano cierpliwie, aż nastąpi rozwiązanie, iżby jej nie narażać na długą męczącą podróż i poród w drodze. Posunięto nawet humanitarność do tego stopnia, że zezwolono na zwłokę, aż niemowlę trochę okrzepnie. Jest coś niewymownie wstrętnego w całej tej scenie... To **deptanie ludzkiej godności przez nieuszanowanie spójni rodzinnej** — z równoczesnem obserwowaniem pewnych reguł „minimalnego" humanitaryzmu (trochę ludzkości obowiązuje nawet wobec bydła rzeźnego).

Zapewne powiedzieć można — kobieta ta zawiniła lekkomyślnością: bez pozwolenia na wjazd osiedliła się na gruncie amerykańskim — prawo nie może tolerować niczyjej samowoli! Zresztą mąż mógłby jej towarzyszyć... O tak, gdyby tu chodziło o zamożnego rentjera, ale nie o robotnika, którego praca przykuwa do miejsca, gdzie ją znalazł, który wie, że w „starym kraju" jest nadmiar rąk i że grasuje tam bezrobocie! Musi on pogodzić się z rozłąką, aby mógł dosyłać żonie, dziecku środki utrzymania i sam wyżyć.

A teraz popatrzmy, w jakim celu naraża się biednych immigrantów na takie bolesne przejścia. Oczywiście, wypadek, który tu zanotowaliśmy, jest jednym z bardzo wielu. Nie gra tu żadnej roli chęć ochrony robotników miejscowych przed nadmiernym napływem rąk obcych, któreby obniżały im zarobki. Nie, jak wskazywaliśmy, działa tu jedno z szaleństw, rodzących się w głowach szowinistycznych. Burżuazja tamtejsza, dumna ze swoich dolarów, traktuje hołotę europejską jak farmer zaprowadzający sobie oborę zarodową. Chce dobierać egzemplarze takiej rasy, której jej bardziej przypadają do gustu. Teraz chce mieć do rozpłodu rasy północne — hodować anglo-skandynawów.

Hodowca nie może się bawić w sentymenty: dopuszczać do psujących mu jego zamiary wyjątków. Tak patrzą na „bliźnich" czciciele Chrystusa... Ci, którzy z krwawicy biednych immigrantów lepili swoje fortuny.

* *

A jednak istnieje jakaś wspólnota chrześcijańska... Naprzykład? — Oto, gdy jak cytowaliśmy za prasą klerykalną, odbywała luksusowym pociągiem podróż ku miejscu urodzenia i męki Chrystusa pielgrzymka z Polski, to choć niebardzo się utrudziła, — wszędzie po drodze traktowano ją, jako zbożną wyprawę, której należą się szczególne atencje.

Z największą galanterją witano ją w Atenach. Prezes związku towarzystw kupieckich p. Stamatopulos już na dworcu „wręczył osobiście każdej z pań uczestniczek pielgrzymki gustowny bukiet, co sprawiło miłe wrażenie", jak o tem nie omieszkano zawiadomić klerykalnej prasy polskiej... A raut u ministra przemysłu i handlu, wyprawiony dla tej pielgrzymki „zaszczycił swoją obecnością" prezes rady ministrów Venizelos, który „przez czas dłuższy rozmawiał z biskupem Okoniewskim" (pod przewodnictwem którego odbywała się podróż).

Poświęcenie burżuazyjnych pielgrzymów — wszędzie spotykało się — z otwartemi salonami. Tak nakazywała solidarność chrześcijańska.

Ale biedna proletarjuszka z niemowlęciem na ręku — szupasem wyprawiona została z obczyzny, gdzie sobie gniazdo rodzinne uwiła.

W obronie obrony

REZOLUCJA UCHWALONA NA WALNEM ZGROMADZENIU IZBY ADWOKATÓW W PRZEMYŚLU DNIA 6 KWIETNIA 1929

W toku dyskusji sejmowej w dniu 20 marca br. pod adresem posłów adwokatów Hermana Liebermana i Jana Pierackiego padły zarzuty z powodu faktu prowadzenia przez nich sprawy karnej członków „Volksbundu", względnie sprawy cywilnej b. arcyksięcia Habsburga, to znaczy z racji sprawowania zawodowych czynności obrończych. Walne zgromadzenie Izby adwokackiej w Przemyślu stwierdza, iż adwokatura jest ustawowym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości: że sam fakt podjęcia się obrony w sprawie cywilnej lub karnej nie może być podstawą jakichkolwiek zarzutów przeciwko adwokatom, — wobec tego uznaje, że usiłowanie dyskwalifikowania przeciwnika politycznego z powodu przyjęcia obrony w sprawie sądowej w charakterze adwokata, obraża poczucie praworządności i godzi w niezawisłość stanu adwokackiego.

UWAGI

—o—

Gdy sanacja hasa — jeden do Sasa, drugi do Lasa

Podczas, gdy niektóre organy sanacji usiłowały nie tylko zbagatelizować kryzys w przemyśle łódzkim, lecz dowodziły, że — przeciwnie — w tym przemyśle panuje ożywienie i „legendy" o kryzysie, dyktowane są złą wolą opozycji niesumiennej i zgryźliwej — również sanacyjny „Kurjer Poranny" podaje następującą wiadomość z Łodzi:

„W związku **z kryzysem w przemyśle włókienniczym** wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy **woj. Jaszczołt** i prezydent m. **Ziemięcki** w celu podjęcia interwencji. Woj. Jaszczołt interwenjować będzie u min. **Składkowskiego** i u **min. skarbu** w sprawie uzyskania kredytów na podjęcie robót inwestycyjnych w związku z redukcjami w fabrykach, a prezydent Ziemięcki zwróci się do **min. pracy Prystora** o przywrócenie zapomóg doraźnych dla całego szeregu bezrobotnych, których pozbawienie pracy może wywołać niepożądane fermenty.

W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się we wszystkich związkach zawodowych zebrania delegatów fabrycznych, na których omawiano sytuację w przemyśle i konieczność podjęcia jaknajszybszej energicznej akcji. Na podstawie sprawozdań złożonych przez delegatów fabrycznych, postanowiono opracować obszerne memorjały, obrazujące całokształt sytuacji i przedłożyć je odnośnym ministerjom".

Osobliwa jest ta prasa BB.

Pomijamy kwestję sporu, powstałego na odjezdnem pomiędzy premjerem Bartlem, a p. Mackiewiczem, który byłego premjera z ramienia BB wreszcie pożegnał słowami: ...Oxenstierna przeczuł pana prof. Bartla. Znany jest przecież aforyzm tego kanclerza królestwa szwedzkiego: „Świat nie wie, jak mało trzeba mieć mądrości aby rządzić"... Ale zważmy sprawę, o którą nam chodzi:

Kryzys w największym ośrodku przemysłu włókienniczego w Polsce, to nie drobnostka, którą można zakłamać, którą można nakręcać do swoich upodobań. A tu „Głos Prawdy" może pisać różowo, „Kurjer Poranny" złowróżbnie. Ale wyblagować błogiego stanu nie można. Chyba wojewoda łódzki, konferujący z min. Składkowskim — to nie dwójka opozycjonistów, którzy usiłują fałszywie alarmować opinję.

Deklaracja Klubu radców PPS w sprawie elektrowni miejskiej

Na piątkowem posiedzeniu komisji przemysłowej Rady miasta Krakowa złożyli radcy klubu PPS następujące oświadczenie:

1) Zarzuty podniesione przez nasz klub przeciw gospodarce w elektrowni miejskiej nie doczekały się dotąd publicznego i właściwego wyjaśnienia, mimo że śledztwo sądowe ujawniło szereg faktów, które niezależnie od ich kwalifikacji karnej przynoszą ujmę gospodarce samorządowej i muszą być przez zarząd miasta potępione.

2) Zarządzone przez prezydenta miasta zbadanie gospodarki miejskiej przez postronnego, poważnego i objektywnego fachowca było przez kierownicze czynniki elektrowni sabotowane i nie mogło przynieść oczekiwanego uporządkowania i uzdrowienia stosunków.

3) Urzędnicy, którzy składali niekorzystne dla kierownictwa elektrowni zeznania, zostali w drodze służbowej przeniesieni na inne stanowiska. — W tym stanie rzeczy **nie możemy mieć zaufania do przedłożonych sprawozdań i zamknięć rachunkowych i w obradach nad niemi udziału nie weźmiemy.**

Po odczytaniu tego oświadczenia członkowie komisji z ramienia klubu PPS opuścili posiedzenie.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 27 kwietnia.

UWOLNIENIE DZIECIOBÓJCZYNI

Wiosenna kadencja sądów przysięgłych w Krakowie obfituje w rozprawy o dzieciobójstwa. — Wczoraj toczyła się trzecia z rzędu taka rozprawa przeciw Marji Tobikównej (lat 23), sanitarjuszce. Tobikówna zajęta w charakterze wychowawczyni w zakładzie dla dzieci jaglicznych w Witkowicach pod Krakowem, powiła w dniu 27 listopada ub. roku niemowlę płci żeńskiej, które owinęła w płaszcz szpitalny i porzuciła w pustej ubikacji na końcu korytarza, a klucz po zamknięciu drzwi ukryła. Po wyjściu tajemnicy na jaw okazało się, że dziecko zmarło wskutek uduszenia.

Na rozprawie Tobikówna nieprzerwanie płacząc wypierała się, jakoby dziecko zabiła, twierdząc, że z powodu półprzytomnego stanu nie przypomina sobie szczegółów ukrycia dziecka. Trybunał przesłuchał prof. dra Godlewskiego, kuratora zakładu, który scharakteryzował Tobikównę jako dziewczynę dobrą, dbałą o dzieci i przez nie lubianą. Następnie zeznawali doc. dr. Szymanowicz, lekarka zakładowa, oraz sanitarjuszki.

Na pytanie główne o zbrodnię dzieciobójstwa odpowiedzieli sędziowie przysięgli 9 głosami nie, 3 tak, wobec czego trybunał **uwolnił oskarżoną** od winy i kary i zarządził wypuszczenie jej na wolność.

Przewodniczył sędzia Wiśniowski, wotowali sędziowie Buratowski i Pilarski, oskarżał prok. Kozłowski.

Rozprawa o ucięty język

Głośna w swoim czasie afera jednego z krakowskich adwokatów, któremu Marja **Pstruchowa**, żona kupca i współwłaścicielka kamienicy przy ulicy Szlak 61, odcięła kawałek języka, znalazła swój epilog wczoraj w tutejszym sądzie okr. karnym. W skład trybunału wchodzili sso. dr. Kaczmarski jako przewodniczący, dr. Wator i Warchałowski jako wotanci, oskarżał prok. dr. Schwakopf, oskarżoną bronił adw. dr. Ablamowicz, poszkodowanego adwokata zastępował adw. dr. Ignacy Lauer. Rozprawa toczyła się w małej sali na II piętrze.

Po godz. 9 rano wprowadzono na salę rozpraw Marję Pstruchową, kobietę przystojną, silną brunetkę, elegancko ubraną. Siadła ona na ławie oskarżonych, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania. Na pytanie przewodniczącego odpowiedziała, że liczy lat 41, z domu nazywa się Jager, recte Buchsbaum, ukończyła dwie klasy szkoły wydziałowej.

Wedle odczytanego aktu oskarżenia obejmującego 4 strony, Pstruchowa poznała adwokata przed kilkoma laty z okazji pewnej sprawy sądowej i od tego czasu nachodziła go w biurze i narzucała mu się ze swoją znajomością. Po pewnym czasie stała się zazdrosną i odgrażała mu się, co przy gwałtownem usposobieniu oskarżonej wywołało u adwokata obawę o swe życie.

Dnia 6 stycznia br. przyszła Pstruchowa do jego biura o godz. 3 popołudniu, skąd oboje zabrali się do wyjścia około 6 wieczór. Gdy znaleźli się w przedpokoju, Pstruchowa, całując adwokata, **przygryzła mu język, poczem jakiemś ostrem narzędziem odcięła mu kawałek języka od końca wskos ku wędzidełku na przestrzeni 2 i pół cm.** Po tym czynie szybko się oddaliła, zaś adwokat, brocząc obficie krwią, udał się do dra Epsteina, który dokonał zeszycia języka. Wskutek otrzymanej rany adwokat doznał **trwałego upośledzenia mowy**, gdyż po kilku minutach mówienia zaczyna seplenić, język schnie, poczem wogóle przestaje mówić, co dla zawodu adwokackiego jest znacznem utrudnieniem. Czyn Pstruchowej skwalifikowała prokuratura jako **zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała** z §§ 152 i 155 u. k., a ponadto oskarża ją o **niebezpieczne pogróżki** z § 99 u. k.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził **tajną rozprawę**, w czasie której przesłuchano oskarżoną, świadków oraz lekarzy znawców: prof. dra Olbrychta i dra Jankowskiego, którzy podczas badania jej w areszcie śledczym stwierdzili, że jest **osobą umysłowo zdrową i za swe czyny odpowiedzialną.**

Koło godz. 2 popołudniu przewodniczący ogłosił na jawnej rozprawie wyrok, **zasadzający Pstruchową na rok więzienia.** Oskarżona wysłuchała wyroku spokojnie, jednak tak od wyroku, jak i od wymiaru kary wniosła odwołanie.

Wnioskom obrońcy dra Ablamowicza o wypuszczenie jej na wolność **trybunał nie uwzględnił**, natomiast przyrzekł rozpatrzeć ewentualną prośbę o wypuszczenie jej na wolną stopę **za kaucją.** Ponieważ Pstruchowa pogodziła się z poszkodowanym adwokatem jeszcze przed rozprawą, przeto trybunał nie nałożył na nią obowiązku odszkodowania na rzecz adwokata.

Czas odnowić przedpłatę na maj

Wiadomości polityczne

DĄŻENIE DO ODOSOBNIENIA POLSKI

Praskie „Lidowe Listy" omawiają rolę generała von Seeckta w organizowaniu siły zbrojnej i przysposobienia wojskowego „w rozbrojonej Rzeszy niemieckiej". Szczególną uwagę poświęca pismo niedawnej wycieczce generała „na polowanie" do Siedmiogrodu. Podróży tej przypisuje pismo tło polityczne. Generał von Seeckt, jeden z twórców zbliżenia rosyjsko-niemieckiego, niedoszły poseł niemiecki w Moskwie, gorliwie zajmuje się kwestją rewizji granic wschodnich **na rachunek Polski.** Wycieczka do Siedmiogrodu była przeprowadzona z racji odbycia tam rozmowy z premjerem rumuńskim Maniu, stojącego — zdaniem pisma — w ścisłej łączności z temi planami. Głównym tematem tych rozmów miała być kwestja złagodzenia różnic rumuńsko-sowieckich o Besarabję. Gdyby udało się różnice te zatrzeć i w ten sposób **rozluźnić węzły, łączące Polskę z Rumunją**, w dalszym ciągu przeprowadzić pewne pertraktacje z Czechosłowacją, to osiągnęłoby to **zupełne odosobnienie Polski.** Z temi spostrzeżeniami o celu podróży Seeckta łączy pismo niedawne wystąpienie dra Schachta na konferencji reparacyjnej w Paryżu, godzącem w całość i prawa Polski oraz stwierdza, że tym niemieckim plotkom, które uważają za niemożliwe utrzymanie obecnego stanu na wschodzie Europy, przeciwstawić należy wiadomość, że szereg na pozór niełączących się szczegółów stanowi całość **gwarantującą nienaruszalność obecnych granic Europy wschodniej.** Zapobieżenie łączności tych szczegółów stanowi jeden ze środków, przy pomocy których dążą do celu niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy i tęsknią za radykalnemi jego zmianami.

O ZBLIŻENIE POLSKO - ŁOTEWSKIE

Wczoraj przybyli do Rygi przedstawiciele warszawskiego Związku zbliżenia polsko-łotewskiego. Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwa polskiego w Rydze i ryskiego Związku zbliżenia polsko-łotewskiego.

ODNOWIENIE MAŁEJ ENTENTY

W czerwcu br. wygasa moc obowiązująca traktatów sojuszniczych państw małej ententy. Wedle informacji prasy czeskiej, umowy te będą z małemi zmianami technicznemi odnowione. Posłowie czechosłowacki i jugosłowiański w Bukareszcie przeprowadzili w tej sprawie pertraktacje z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych. Umowy mają być podpisane z okazji zjazdu ministrów spr. zagranicznych państw małej ententy w maju br.

ANGLJA ZA OGRANICZENIEM ZBROJEŃ

Przemawiając przed audytorjum złożonem z około 40 tysięcy osób w Bristolu, premjer Baldwin zrobił aluzję do ważnego oświadczenia, uczynionego na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w imieniu Stanów Zjednoczonych przez Gibsona. Baldwin zaznaczył, że tak rząd angielski jak i rząd Stanów Zjednoczonych pragną doprowadzić **nietylko do ograniczeń, ale i do redukcji we wszystkich klasach okrętów wojennych.** Anglja gotowa jest do szczerej współpracy ze Stanami Zjednoczonemi w tej sprawie. Mamy nadzieję — mówił premjer Baldwin — że przy pomocy Stanów Zjednoczonych uda się nam znaleźć podstawę do **praktycznego rozwiązania** zagadnienia.

Pożar na lotnisku w Warszawie

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś popołudniu na lotnisku cywilnym w Warszawie **wybuchł pożar.** Pożar spowodował wybuch **trzech beczek benzyny.** — Na lotnisko przybyły wszystkie oddziały warszawskiej straży pożarnej.

SKŁADKI

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Spółka „Introligator" przez tow. Kühnera i Bartosika 300 złotych.

KRONIKA

Kraków, 27 kwietnia.

KU CZCI ŚP. PROF. NAPOLEONA CYBULSKIEGO. Staraniem krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, wspólnie z wydziałem lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się w krakowskiem Towarzystwie lekarskiem we środę 24 bm. uroczyste posiedzenie ku uczczeniu pamięci wielkiego fizjologa polskiego Napoleona Cybulskiego w dziesięcioletnią rocznicę Jego śmierci, na które przybył oprócz członków Towarzystwa lekarskiego cały wydział lekarski UJ i wielu gości, między innymi p. Cybulska z synem, p. wojewoda dr. Kwaśniewski, prof. Szymonowicz ze Lwowa, prof. Beck ze Lwowa, prof. Czubalski z Warszawy, oraz z Krakowa prof. Heinrich, prof. Rogoziński, prof. Surzycki, prof. Talko-Hryncewicz i prof. Estreicher.

Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa prof. Latkowski, który przedstawiwszy w pięknych słowach działalność naukową i społeczną N. Cybulskiego oraz jego zasługi położone dla krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, złożył hołd pamięci tego wielkiego uczonego. W imieniu Polskiej Akademji Umiej. przemówił prof. Godlewski jun., w imieniu zaś Uniwersytetu Jagiellońskiego prorektor prof. Marchlewski. Prof. Czubalski z Warszawy uczcił pamięć N. Cybulskiego, przemawiając imieniem wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego. Następnie prof. Beck ze Lwowa wygłosił odczyt, w którym scharakteryzował działalność naukową N. Cybulskiego oraz podkreślił jego wielkie zasługi naukowe w dziedzinie fizjologji, a prof. Maydell z Krakowa skreślił życiorys N. Cybulskiego. Wkońcu prof. Rosner z Krakowa przedstawił piękną sylwetkę Cybulskiego, podkreślając w przemówieniu swem zasadnicze rysy jego wielkiej i niezwykłej indywidualności. Posiedzenie zamknięto odczytaniem telegramów przesłanych przez Towarzystwa naukowe wszystkich miast uniwersyteckich.

KONSUL HOLENDERSKI W KRAKOWIE. Pan prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dniu 4 kwietnia exequatur p. J. van Pierkon, wicekonsulowi Holandji na miasto Kraków z siedzibą w Krakowie.

PRZENIESIENIE BEZROBOTNYCH Z RYNKU GŁÓWNEGO NA RYNEK KLEPARSKI. Magistrat krakowski ze względów porządkowych — wydał ostatnio zarządzenie o zakazie gromadzenia się osób poszukujących pracy w Rynku Głównym pod arkadami Sukiennic od ul. św. Jana i na linji A—B. Zbieranie się osób, poszukujących pracy, może mieć odtąd miejsce przez czas przejściowy do chwili wybudowania pałacu pracy na Rynku Kleparskim, w miejscu przeznaczonem na gromadzenie się służby domowej. Winni niezastosowania się do tego zarządzenia ulegną surowym karom w drodze administracyjno-karnej.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU PODCZAS POBORU WOJSKOWEGO. Magistrat przypomina, że w myśl art. 7 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu zakazaną jest sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych przez cały czas trwania poboru wojskowego t. j. od 2 maja do 28 czerwca br. włącznie.

UROCZYSTY WIECZÓR LITERACKI z powodu odsłonięcia w Paryżu pomnika Mickiewicza urządza krakowski Związek literatów w niedzielę 28 bm. w salonach Domu artystów, plac św. Ducha 5. W programie: prelekcja Jana Pietrzyckiego: „Mickiewicz, a wiedza tajemna" (o stosunku twórcy „Dziadów" do „braci zurychskich"), recytacje z pism Mickiewicza w wykonaniu art. dram. Ludwika Ruszkowskiego i odczyt Wlastimila Hofmanna: „Z moich osobistych wspomnień o A. E. Bourdelle, twórcy paryskiego pomnika". Początek o g[illegible].

OTWARCIE DLA RUCHU SAMOCHODOWEGO ODCINKA TRAKTU PAŃSTWOWEGO MIĘDZY MIECHOWEM A SŁOMNIKAMI. Magistrat krakowski zawiadamia, że zamknięty dotychczas dla ruchu samochodów ciężarowych, autobusów i ciężkich wozów ładownych odcinek traktu państwowego Nr. 13 między [illegible] a Słomnikami został z powrotem [illegible] powiatów. Na wszystkich [illegible] powiatu miechowskiego dozwolona [illegible] aż do odwołania szybkość nieprzekraczająca 20 klm. na godzinę. Winni niezastosowania [illegible] normi chyżości ulegną surowy[illegible] administracyjno-karnej.

KALECTWO PRZY PRACY. W czasie pracy przy budowie złamał rękę [illegible] Krówka, pomocnik murarski. Krówkę opatrzył lekarz [illegible] towia ratunkowego, poczem przewiózł go do szpitala.

TERMIN PROLONGATY KART ROWEROWYCH NA ROK 1929 kończy się z dniem 4 czerwca. Mimo upływu połowy tegoż terminu dotychczas bardzo nieznaczna ilość osób uczyniła zadość wezwaniu o przedłużenie ważności kart rowerowych, wobec czego magistrat wzywa ponownie wszystkich posiadaczy rowerów, aby we własnym interesie postarali się o sprolongowanie kart w pozostałym terminie pod zagrożeniem surowych kar, a nadto niedopuszczenia ich do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

RUCH WOZÓW MOTOROWYCH W ALEI 3 MAJA I ULICY ŚW. BRONISŁAWY. Magistrat przypomina, że przejazd wszelkich wozów motorowych Aleją 3 Maja i ul. św. Bronisławy jest zakazany w dnie powszednie w godzinach od 4 popołudniu do 8 wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 11 przedpołudniem do 1 popołudniu i od 4 do 6 wieczorem. Wyjątek stanowią wozy motorowe wojskowe, które mogą przejeżdżać ul. św. Bronisławy także w godzinach zakazanych. Niestosujący się do powyższego ulegną surowym karom w drodze administracyjno-karnej.

SZALENIEC NA ULICY. We czwartek o godzinie 6 wieczorem przytrzymano na ul. Krakowskiej umysłowo-chorego Antoniego Staszkiewicza (lat 18), który w dostępie szału gonił po ulicach bez odzieży. Wymienionego przewieziono do zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

NOŻOWNICY. Piszczek Stanisław (lat 20), zamieszkały przy ul. Straszewskiego 11, zgłosił w policji, że we czwartek o godzinie 10 wieczór, gdy rozmawiał na ul. Kołłątaja z pewną kobietą, został pobity i ugodzony trzy razy nożem w plecy przez nieznanych mu trzech osobników. Wymieniony udał się na pogotowie ratunkowe. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

PIENIĄDZE Z SIENNIKA ZNALAZŁY SIĘ. — Chana Kornblum, zamieszkała przy ul. Lwowskiej 13, odwołała w policji zgłoszenie z 22 bm. w sprawie sprzedania wraz ze słomą z siennika przechowywanych przedmiotów, jak książeczki wkładkowe, biżuterje i t. p., albowiem przedmioty te odnalezione zostały w śmieciach sieni domu, gdzie sienniki te leżały.

—ooo—

DYRREKCJA PAŃSTWOWEGO PEDAGOGJUM (ul. św. Marka 34, parter) zawiadamia, że podania o przyjęcie na pierwszy rok pedagogjum przyjmować będzie do 30 czerwca br. Do podania dołączyć należy: 1) świadectwo dojrzałości z gimnazjum, 2) świadectwo lekarskie z przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, 3) metrykę urodzenia (chrztu), 4) curriculum vitae. W razie przerwy w studjach należy też dołączyć świadectwo moralności. Podania o przyjęcie należy skierowywać wprost do Dyrekcji państwowego Pedagogjum w Krakowie (ul. św. Marka 34). Studja na Pedagogjum trwają dwa lata i obejmują: a) przedmioty zawodowe, t. j. filozofję, socjologię, psychologię, pedagogikę wraz praktyką w szkole ćwiczeń, higjenę szkolną, b) przedmioty techniczne, t. j. rysunki, roboty ręczne, śpiew i wychowanie fizyczne, c) specjalizację w obranej grupie przedmiotów naukowych (język i literatura polska, historja, matematyka, nauki przyrodnicze). Po skończeniu dwuletnich studjów otrzymują słuchacze Pedagogjum dyplom dający takie uprawnienia, jakie daje ukończenie Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Wpisy [illegible] pierwszy rok państw. Pedagogjum odbędą się dnia 27 i 28 czerwca od godziny 9—12 w południe w Dyrekcji Pedagogjum. Uczniowie (uczenice) klasy VIII gimnazjalnej w roku 1928/29 mogą na razie przesłać świadectwo za pierwsze półrocze klasy VIII, a po złożeniu matury winni przedłożyć świadectwo dojrzałości. Dnia 28-go czerwca odbędą się też wpisy do klasy I-szej (koedukacyjnej) szkoły ćwiczeń państwowego pedagogjum.

STARANIEM SEKCJI PEDAGOGICZNEJ KOMISJI KRAKOWSKIEJ ZWIĄZKU PNSP odbędzie się w [illegible]botę 27 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Ogniska nauczycielskiego — Rynek główny 29, II piętro, wieczór dyskusyjny na temat „O szkole doświadczalnej w Krakowie". Zagai Dr. H. Rowid. Wstęp wolny.

Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We wtorek 30 bm. o godzinie 7'30 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej, ul. Kopernika 48, posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) Dr. Brzezicki: „O embryogenetycznym podziale glejaków i jego znaczeniu dla kliniki"; 3) Dr. Ślączka: „Demonstracja preparatu guza mózgu"; 4) Dr. Kunicki: „Demonstracja preparatu nowotworowatości opon"; 5) Dr. Godlowski: „Demonstracja przypadku ataksji gałek ocznych"; 6) Omówienie sprawy wszechświatowego zjazdu neurologów i sprawy zjazdu w Wilnie.

RECITAL POETYCKI. W niedzielę 28 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się recital poetycki grupy literackiej „Brzask". Udział biorą: Stanisław Witold Balicki, Józef Maurycy Drazbacki, Wincenty Aleksiak, Janusz Kawecki, Stanisław Kaszycki, Teofil Kowalczyk, Kazimierz [illegible] Węgłaszewski, [illegible].

TOWARZYSTWO KOLONII WAKACYJNYCH DLA DZIECI SZKÓŁ POWSZECHNYCH „SOCJALISTÓW" [illegible]rządza jutro w niedzielę loterję spożywczą pod arkadami Sukiennic. Dochód przeznaczony jest na konserwację i powiększenie budynku kolonijnego.

KLUB SPOŁECZNY. Walne zgromadzenie członków odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7 wieczorem z normalnym porządkiem dziennym. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 8 wieczorem tego samego dnia bez względu na ilość obecnych członków.

CHORE KOBIETY otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż porzyśne działanie wody „Franciszka Józefa" potwierdzają rezultaty ich badań. Żądać w aptekach i drogerjach.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem G. B. Shawa „Pigmaljon" z występem p. Aleksandra Węgierki. Dotychczasowe wszystkie przedstawienia tej sztuki odbyły się przy zupełnie wysprzedanej widowni. W niedzielę popołudniu poraz 55 „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Servus Marjanko" z udziałem Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, Przestrzelskiej, Nowosielskiego, Marjana Rentgena, Cybulskiego, Belskiego, Laskowskiego, Górowskiego, Fertnera, oraz tańcami w wykonaniu baletmistrza Wojna, Soboltówny i gonglątek. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

„CANTAREA ROMANIEI", chór mieszany z Bukaresztu, złożony z 73 osób, przybywa dziś w sobotę o godzinie 8 wieczorem pod dyrekcją prof. Marcelego Boteza i wystąpi w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona interesujący program, obejmujący szereg oryginalnych pieśni ludowych.

JEDYNY KONCERT LWA SIROTY, znakomitego pianisty rosyjskiego, odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 8 wieczorem w Starym Teatrze.

SIÓDMY I OSTATNI W TYM SEZONIE PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 5 maja o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Na zaproszenie Związku przyjeżdża do Krakowa znakomity dyrygent Walery Berdiajew, pod którego batutą wykonają nasi symfonicy Beethovena symfonję Nr. V, Rimsky-Korssakowa „Car Sałtan" część III i marsza z opery „Złoty kogucik" oraz Borodina „Chór wieśniaków". Dwa ostatnie utwory wykonane zostaną w Krakowie poraz pierwszy. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

SPORT

CRACOVIA — MAKKABI. Dziś odbędzie się o godzinie 5 popołudniu na boisku „Cracovii" match koszykówki i siatkówki o mistrzostwo okręgu Makkabi—Cracovia. Cracovia wzmocniona Lubowieckim II z YMCA, znajduje się obecnie w doskonałej formie. Makkabi zaś będzie się starała o uzyskanie jaknajlepszego wyniku i powetowania klęski poniesionej we czwartek od Cracovii w matchu piłki ręcznej.

LEGJA — WISŁA. W niedzielę odbędzie się spotkanie powyższych drużyn, w którem w drużynie Legji wezmą udział wychowankowie Cracovii: Nawrot, Łańko i Olszewski, których uzupełnią: Wypijewski i Steuermann. Bilety w przedsprzedaży w firmach: Wurm — Szewska 9; Głogowiecki — Rynek główny 43; Skład zabawek — ul. Florjańska 33 i Herzog — ul. Grodzka 42. Początek zawodów o godzinie 4'15 popołudniu na boisku Wisły. Poprzedzi o godzinie 2'30 popołudniu mecz drużyn młodszych.

TS KROWODRZA — KS GARBARNIA Ib. Zawody o mistrzostwo klasy A odbędą się w niedzielę 28 bm. o godzinie 11'15 przedpołudniem na boisku 20 pułku piechoty w koszarach na Krowodrzy. Poprzedza o godzinie 9'30 rano. zawody drużyn młodszych.

W SZÓSTYM DNIU ZAWODÓW KONNYCH W NICEI rozegrano konkurs o nagrodę armji francuskiej. Puhar zdobyły Włochy. Pułkownik Rómmel na „Donneuse" zajął czwarte miejsce, porucznik Stanawski na „Hanibalu" szóste, a rotmistrz Królikiewicz na „Mylordzie" jedenaste miejsce.

—ooo—

Z Polski

PROCES APELACYJNY PRZECIW SPRAWCY ZAMACHU NA LIZAREWA Wojciechowskiego toczył się we czwartek w Warszawie. Wojciechowski, który strzelał do wymienionego pełnomocnika handlowego sowietów w Warszawie, zasądzony został w pierwszej instancji na 10 lat więzienia. Przed trybunałem apelacyjnym obrońcy wnieśli o zmianę kwalifikacji czynu, który został popełniony w afekcie. Zamachu na Lizarewa nie można kwalifikować jak zamachu na urzędnika państwowego, gdyż postanowienia karne odnoszące się do tego rodzaju przestępstw nie mają zastosowania wobec urzędnika państwa obcego, tembardziej, że zamach nie został dokonany w czasie pełnienia przez niego funkcyj. Trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego Wojciechowski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Czyn Wojciechowskiego został zakwalifikowany jako usiłowanie zabójstwa osoby prywatnej przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących.

SĄD GRODZKI W FRYSZTAKU. Minister sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 20 kwietnia postanowił utworzyć z dniem 1 maja br. sąd grodzki we Frysztaku w okręgu sądu okręgowego w Rzeszowie.

DELEGACI RZĄDU NA ODSŁONIĘCIU POMNIKA MICKIEWICZA W PARYŻU. W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, wyjechali do Paryża jako przedstawiciel rządu minister sprawiedliwości p. Stanisław Car, zaś jako przedstawiciel ministerstwa oświaty dyr. departamentu wyznań p. Franciszek Potocki.

NOWA KOMISJA UZDROWISKOWA W ZAKOPANEM. We czwartek odbyło się pod przewodnictwem starosty nowotarskiego p. Skaleckiego pierwsze posiedzenie nowomianowanej komisji uzdrowiskowej, na którem dokonano wyboru prezydjum komisji. Prezesem wybrany został burmistrz Zakopanego inż. Leopold Winnicki, wiceprezesem wybrano dotychczasowego komisarza rządu dla uzdrowiska płk. Piątkiewicza, który jednakże zastrzegł sobie na przyjęcie wyboru 3 dni do namysłu, skarbnikiem wybrano kustosza muzeum tatrzańskiego p. Zborowskiego, sekretarzem p. Ignacego Bujaka, sekretarza Tow. Tatrzańskiego.

RABUNEK POD BRZESKIEM. Dnia 22 bm. o godz. 11 wieczór przybyło 2 dotychczas niewykrytych osobników pod dom Izaaka Findera w Strzelcach wielkich, pow. Brzesko i zażądało wódki. Żona wymienionego odmówiła sprzedaży. — Wówczas osobnicy ci przemocą wtargnęli do domu. Jeden zażądał pół litra wina, którą wypił i zapłacił. W tym czasie drugi sprawca przystąpił do łóżka, w którem leżał Finder i zażądał od niego pod groźbą rewolweru wydania pieniędzy. Finder udał się z owym osobnikiem do szynkowni, gdzie tenże po przeszukaniu szuflad zabrał 20 do 30 zł. i 1 litr wina. Po zrabowaniu gotówki i wina udali się sprawcy w kierunku Mokrzycy. Obydwaj sprawcy uzbrojeni byli w krótkie pistolety. Zachodzi podejrzenie, że jednym ze sprawców jest poszukiwany przez policję złodziej nałogowy i dezerter Józef Wijas. Dochodzenia prowadzą miejscowe organa policji.

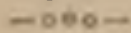
BANDYTA STRZELAJĄCY DO POLICJANTA. Dnia 21 bm. około godz. 10.30 będący w służbie posterunkowy z Myślachowic pow. Chrzanów spotkał koło kopalni „Artur" w Sierszy osobnika, który miał karabin. Osobnik ów wezwany do odłożenia broni wezwania nie usłuchał i począł uciekać. Posterunkowy puścił się za nim w pogoń i oddał 1 strzał karabinowy bez skutku. Wówczas osobnik ów odwrócił się i strzelił raz w stronę ścigającego go policjanta, wobec czego tenże użył ponownie broni palnej również bez skutku. Zarządzona natychmiast obława policyjna doprowadziła do ujęcia sprawcy w osobie Stefana Łapuszka z Gór Luszowskich pow. Chrzanów.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE. Onegdaj z lotniska wojskowego pod Lwowem wylecieli dwaj oficerowie na aparacie, który prowadził porucznik-pilot Dziewulski. Gdy samolot leciał nad Jaworowem na wysokości 400 m., zaczął gwałtownie spadać. Mimo wysiłków pilota samolot runął na ziemię i strzaskał się zupełnie. Dziewulski odniósł poważne obrażenia, obaj oficerowie wyszli bez szwanku. We czwartek samolot wojskowy ze szkoły lotniczej w Dęblinie spadł pod Miechowicami pow. Gostyń do Wisły i zatonął. Po długich poszukiwaniach wydobyto samolot wraz z jadącymi nim oficerami majorem Rychłowskim i kapitanem Pawłowskim, obaj już trupy.

KONIEC KARJERY „CUDOWNEGO MICHAŁKA". Dzieje „cudownego" Michałka zaczynają wchodzić na tory normalne. W tych dniach matka Michałka zgłosiła się do starostwa zamojskiego ze swym synem, gdzie złożyła oświadczenie, że Michałek nie będzie już głosił „kazań" i za jego sprawowanie bierze na siebie odpowiedzialność. Michałek wrócił pod dach rodzinny i będzie pracował przy gospodarstwie, jak reszta członków rodziny. Prokurator w związku z oświadczeniem matki Michałka umorzył sprawę przeciw niemu.

FAŁSZERSTWO DOWODÓW OSOBISTYCH. Funkcjonarjusze policji śledczej w Tczewie przytrzymali na granicy polsko-gdańskiej niejakiego Lejzora Auslendera z Lisowa, znajdującego się na terytorjum Gdańska, który legitymował się podrabianym dowodem osobistym. Indagowany Auslender przyznał się, że otrzymał dowód osobisty za pośrednictwem Alka Dawnego, zamieszkałego w Tczewie, od Beli Stuarta, również z Tczewa za wynagrodzeniem 8 zł. Naskutek tego zeznania dokonano rewizji u Beli Stuarta, w czasie której znaleziono u niego kilkanaście dowodów osobistych, kilkanaście świadectw moralności opatrzonych pieczęcią urzędową i całe masy wycinków urzędowych pism, zaopatrzonych pieczęciami i podpisami różnych urzędów państwowych i samorządowych oraz hektograf. Bela Stuart, b. urzędnik magistratu Tczewa, przyznał się do podrabiania dowodów osobistych za wynagrodzeniem. — Wszystkich trzech przekazano sądowi grodzkiemu w Tczewie, który ich zatrzymał w areszcie śledczym.

WŁAMANIE NA SZKODĘ 100 TYSIĘCY ZŁ. Onegdajszej nocy w Warszawie po wyłamaniu krat w oknie nad drzwiami wejściowemi od strony podwórza, dostali się do lokalu biura i składów Tow. handlowo-eksportowego M. Zaklinowski przy ul. Długiej 25. Włamywacze splądrowali cały lokal, składający się z 7 pokojów, rozbijając wszystkie szuflady w biurkach i szafy. Rozpruli również kasę ogniotrwałą, zabierając z niej dolarówki, portfel z wekslami, papiery wartościowe i 4.330 zł. gotówką. Nadto splądrowali skład, zabierając luksusowe wyroby galanteryjne, skórzane, elektrotechniczne i stalowe. Włamywacze wyszli tąsamą drogą, zabierając obfity łup prawdopodobnie do samochodu. Firma oblicza straty na 100.000 zł. Skład nie był ubezpieczony od kradzieży. Włamywacze pozostawili narzędzia.



Z zagranicy

ZGON WUJA CARA MIKOŁAJA. Rosyjski wielki książę Michał Michajłowicz zmarł w piątek rano w Londynie. Zmarły był wujem ostatniego cara, urodził się w roku 1861 i był morganatycznie ożeniony z hr. Zofją Merenberg.

LOT „ZEPPELINA". We czwartek o godzinie 17'30 sterowiec „Zeppelin" przeleciał nad miastem Lyon na niewielkiej wysokości, zdążając w kierunku północno-wschodnim.

LOT ANGLJA—INDJE. We środę z lotniska w Cranwell wylecieli dwaj lotnicy angielscy Williams i Jenkin, udając się na jednopłatowcu angielskim w podróż powietrzną bez lądowania do Bangalore w Indjach wschodnich. Agencja Reutera podaje, że samolot widziany był we czwartek popołudniu nad Bagdadem. Odległość między Cranwellem a Bangalore wynosi 9.000 km.

Agencja Reutera podaje z Simla, iż samolot angielski Fairy z lotnikami Williamsem i Jenkisem, który odleciał onegdaj rano z lotniska Cranwell w Anglji z zamiarem przelecenia bez lądowania do Indji, przeleciał dzisiaj popołudniu nad Karachi, kierując się bezpośrednio do miejsca przeznaczenia Bangalore.

WYBUCH W FABRYCE OŁÓWKÓW. W czasie wczorajszej eksplozji w fabryce ołówków Stadlera w Norymberdze **zginęło 8 osób**, których zwęglone zwłoki wydobyto z pod gruzów. 6 robotnic ciężko poparzonych odwieziono do szpitala.

FAŁSZERZ PIENIĘDZY DYREKTOREM MUZEUM. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Były kustosz węgierskiego Muzeum narodowego prof. Juljusz Meszaros, który ścigany był listami gończemi za udział w aferze fałszowania franków francuskich, został obecnie zamianowany dyrektorem Muzeum etnograficznego w Angorze.

ANGIELSCY MECENASI. Znany ofiarodawca w Sheffield radny tego miasta I. Graves, który przed trzema laty podarował miastu park o powierzchni 154 akrów, a następnie złożył 10.000 ft. szt. na kupno lasku Woodland w okolicy Sheffieldu, ofiarował obecnie 30.000 ft. szt. na cele nowej galerji sztuk pięknych i bibljoteki miejskiej.

ZNOWU REKORD AUTOMOBILOWY. Automobilista angielski Campbell pobił w miejscowości Verneukpan rekord szybkości na dystansie 5 mil i 5 kilometrów, lecz nie zdołał pobić rekordu na dystansie 1-go kilometra. Szybkość, osiągnięta przez Campbella na dystansie 5 mil wynosi 212 mil na godzinę, zaś na dystansie 5 km. 211 mil na godzinę.

POLACY W RADZIE MIEJSKIEJ W CHICAGO. Podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej wybranych zostało 5 radnych Polaków. — W poprzedniej Radzie Polacy posiadali tylko 3 swoich przedstawicieli.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE W AMERYCE. W stanie Nebraska szalał tornado, który poczynił znaczne szkody, szczególnie w zbiorach. Kilka osób odniosło rany. W dolinie Missisipi nastąpił cały szereg powodzi, przyczem poziom wody stale się podnosi. Istnieje obawa, że tamy zostaną zerwane.

Przegląd gospodarczy

USTĄPIENIE WICEPREZESA BANKU POLSKIEGO?

Pisma warszawskie donoszą, że wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski ma zamiar ustąpić z chwilą zakończenia jego kadencji urzędowania tj. we wrześniu br. Nazwisko dra Młynarskiego łączono z akcjami pożyczkowemi Polski zagranicą, pisma jednak donoszą, że dr. Młynarski wprawdzie po złożeniu urzędowania wyjedzie zagranicę, ale w sprawach prywatnych.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje zapas złota 622,800.000 zł., waluty i należności zagraniczne — 570,100.000 zł. **zmniejszyły się** o 40,300.000 zł., portfel wekslowy **wzrósł** o 4,700.000 zł. do sumy 687,900.000, natychmiast płatne zobowiązania 565,200.000 zł. i obieg biletów bankowych 1.168,200.000 zł. **zmniejszyły się** o 33,300.000 zł. do łącznej sumy 1.733,500.000 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

UMOWA HANDLOWA NIEMIECKO-FRANCUSKA

Paryż, 26 kwietnia (PAT). Briand i ambasador von Hoesch podpisali konwencję regulującą handel graniczny francusko - niemiecki.

Porządek pochodu 1 Maja
w Krakowie

W pochodzie 1 Maja **idziemy czwórkami.**

Każdy uczestnik pochodu powinien się zaopatrzyć w goździk czerwony — które sprzedają mężowie zaufania PPS z opaską na ramieniu — od innych osób goździków nie kupujcie.

Wszystkie organizacje zawodowe i polityczne zbierają się w środę 1 Maja o godz. 9 rano **przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego.**

Kolejarze zbierają się o godz. 8'30 **przed Domem Kolejarzy przy ul. Warszawskiej** i stamtąd wraz z organizacją dzielnicową **Czerwony Prądnik** przybędą przed Dom Robotniczy przy ul. Dunajewskiego 5.

Tramwajarze, Podgórze, Płaszów, Prokocim i Borek Fałęcki zbiorą się o 9 rano **przed Domem Robotniczym w Podgórzu przy pl. Serkowskiego** i stąd podążą przed Dom Robotniczy przy ulicy Dunajewskiego 5.

W POCHODZIE IDZIEMY W NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKU:

Kolarze.
Legja — Straż porządkowa — Młodzież TUR.
Sztandar partyjny.
Lutnia.
OKR, posłowie, radcy miejscy, redakcja „Naprzodu", Rada Zawodowa, TUR, Rob. sportowy komitet okręgowy.
Orkiestra robotnicza.
Kasa Chorych, urzędnicy prywatni i pracownicy spółdzielni.
Młodzież akademicka.
Organizacja chłopów małorolnych.
Metalowcy, zbrojownia.
Stolarze.
Krawcy.
Skórni, garbarnia, Zabłocie.
Drukarze.
Kolejarze z muzyką.
Fryzjerzy.
Tytoniowcy.
Piekarze, młynarze, rzeźnicy, wódczani, monopol, Suchard i Optima.
Dozorcy i służba domowa.
Introligatorzy.
Kelnerzy, kucharze.
Tramwajarze z muzyką.
Zakłady użyteczności publicznej (elektrownia, gazownia, wodociąg, zakład czyszczenia miasta i t. d.).
Budowlani.
Malarze.
Kamieniarze.
Kaflarze.
Tapicerzy i rymarze.
Magazyny wojskowe.
Podgórze i Borek Fałęcki.
Organizacje dzielnicowe.
Straż ogniowa.
Towarzysze! Towarzyszki!

Wszyscy w pochodzie do szeregu! Niechaj nikogo z Was nie braknie!

OKR PPS Kraków-miasto.

Robotnicy żydowscy zorganizowani w żydowskiej socjalistycznej partji robotniczej „Poalej Sjon" (zjedn. z CSP) odbędą uroczyste zgromadzenie majowe w lokalu przy ul. Sebastjana 7.

ZBIÓRKA TUR NA 1 MAJA

Na fundusz oświatowy urządza TUR zbiórkę 1-Majową na ulicach i w lokalach publicznych. Zbiórka odbywać się będzie **przez cały dzień 1 Maja. Robotnicy! Pamiętajcie o funduszu oświatowym! Potęga rozwoju partji — oświata!**

Wielka manifestacja pokojowa w Krakowie

Zbiorowy odczyt pacyfistów niemieckich i polskich w sali Starego Teatru

Kraków, 27 kwietnia.

Wczoraj rano przybyli do Krakowa pociągiem pospiesznym z Warszawy bawiący od kilku dni w Polsce wybitni niemieccy działacze pacyfistyczni, pracujący od szeregu lat na rzecz **zbliżenia niemiecko - polskiego i na rzecz idei braterstwa narodów wogóle** — byli generał niemiecki von Schoenaich i poseł do parlamentu niemieckiego tow. **Albert Falkenberg.** Pacyfistom niemieckim towarzyszą: b. minister i poseł ob. **St. Thugutt** i tow. poseł dr. **A. Pragier.**

Na dworcu w Krakowie powitali miłych gości reprezentanci TUR i Akademickiego Związku Pacyfistów, których inicjatywie zawdzięczamy urządzenie wczorajszego odczytu.

PIERWSZE WRAŻENIA

Powitanie było niezmiernie proste i nacechowane wzajemną życzliwością i zrozumieniem. Nie przypominało ono w niczem sztywnych uroczystości oficjalnych, w których poza sznurką górnolotnych frazesów wyczuwa się niemal zawsze sztuczność a często wprost obłudę...

W południe na skromnem śniadaniu zetknęli się z działaczami niemieckimi i ich coreferentami **przedstawiciele robotników krakowskich, zorganizowanych w PPS i klasowych związkach zawodowych.** Nie wygłaszano mów, nie wznoszono toastów. Odrazu jednak zapanował nastrój braterskiej szczerości i wzajemnego zaufania. Wiedzieliśmy że siedzimy przy jednym stole, z pracownikami **tejsamej sprawy,** z orędownikami **tejsamej idei.**

Mimo trudności językowych — kilku z biorących udział w śniadaniu robotników nie władało dość sprawnie językiem niemieckim — przekonaliśmy się, **że nawet łamanym językiem można się porozumieć, byle tylko w sercach i mózgach istniała szczera chęć porozumienia.**

A ta chęć istniała po obu stronach.

Kim są nasi goście niemieccy?

GEN. VON SCHOENAICH

Ale kim są nasi goście niemieccy?

Generał von **Schoenaich** jest mężczyzną krzepkim, pomimo swoich lat sześćdziesięciu, o ujmującem obejściu i łatwym, przyjacielskim sposobie bycia. Mimo iż kilkadziesiąt lat spędził w służbie wojskowej i wojskowo - dyplomatycznej, nie ma w sobie nic z przysłowiowej sztywności generalskiej i nic ze śmiesznej, pyszałkowatej nonszalancji dyplomatycznej. Na jego czerstwej, świeżej jeszcze, mimo burzliwych kolei życia, twarzy, wykwita często pogodny uśmiech. Oczy patrzą szczerze i otwarcie w twarz rozmówcy.

Opowiada w prostych i niewyszukanych słowach swój — także dziwny, jak rzadko spotykany — bieg życia: Urodził się w roku 1866 jako syn zamożnego obywatela ziemskiego. Po ukończeniu szkoły kadeckiej wstąpił do służby wojskowej. W latach 1887—97 służył w niemieckiej marynarce wojennej, następnie przeniósł się do armji lądowej — do pułku huzarów. Wojnę odbył jako dowódca 14 pułku pruskich dragonów. Przed wojną brał udział w licznych misjach wojskowo-politycznych, bawił w przejeździe w Warszawie i Łodzi, bywał na dworze carskim w Petersburgu...

Po wojnie nastąpiła gwałtowna zmiana, generał Schoenaich, który poznał z bliska całą bezwartościowość moralną, całą nicość warstwy dawniej rządzącej, staje w **pierwszym szeregu obrońców republiki.** Podczas głośnego monarchistycznego zamachu Kappa jest jedynym oficerem sztabowym, który decyduje się wystąpić czynnie w obronie republikańskiej konstytucji niemieckiej.

Od tej chwili następuje definitywny rozbrat pomiędzy nim, a klasą społeczną, do której należał. **Równocześnie następuje zbliżenie się z obozem demokracji niemieckiej i z niemiecką klasą robotniczą.** Gen. Schoenaich staje w szeregach Ligi obrony praw człowieka, obejmuje przewodnictwo stowarzyszenia przyjaciół pokoju, współpracuje nad organizowaniem milicji obrony republiki.

Dzisiaj jest gen. Schoenaich człowiekiem najbardziej znienawidzonym przez nacjonalistów, którzy go ogłosili „zdrajcą stanu". „zbrodniarzem politycznym", „wrogiem ojczyzny" itd. itd... Znamy te epitety i z polskiej praktyki aż nadto dobrze...

Nienawiść reakcji równoważy jednak, jeżeli nie przeważa — szacunek jakim się gen. Schoenaich cieszy w obozie demokracji i w szeregach wszystkich ludzi, pragnących szczerze zgodnego współżycia narodów.

TOW. ALBERT FALKENBERG

Drugim naszym gościem niemieckim jest tow. Albert **Falkenberg,** poseł do parlamentu niemieckiego. Tow. Falkenberg liczy lat 59. Przez szereg lat był urzędnikiem ministerstwa poczty, potem ministerstwa spraw wewn. Od roku 1921 stoi na czele zawodowej organizacji urzędników. Jest wybitnym członkiem Ligi obrony praw człowieka; rozwija ożywioną działalność pacyfistyczną jako mówca i publicysta.

Także i tow. Falkenberg jest szczuty przez nacjonalistów niemieckich za jego śmiałe wystąpienia antywojenne i za jego szczerą i bezkompromisową propagandę na rzecz niemiecko-polskiego porozumienia.

* * *

Coreferentami gości niemieckich byli na odczycie krakowskim dwaj wybitni politycy polscy: **obywatel Stanisław Thugutt,** były minister spraw wewnętrznych, **były wicepremjer,** jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów polskich, prezes PSL „Wyzwolenie", oraz tow. poseł dr. **Adam Pragier,** członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, profesor Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

* * *

Odczyt

Dobrze przygotowany przez TUR odczyt pacyfistyczny wywołał w Krakowie powszechne zainteresowanie. Do Starego Teatru przybyło blisko tysiąc osób wypełniając po brzegi dużą salę i galerje. **Tłumnie przybyli na odczyt zwłaszcza robotnicy krakowscy zorganizowani w PPS i klasowych związkach zawodowych,** manifestując w ten sposób swą **nienawiść do wojny** i wolę utrzymania zgodnego współżycia między narodami.

Zagaił odczyt tow. red. **Emil Haecker,** który wyjaśnił charakter zebrania i jego cel, przedstawiając równocześnie słuchaczom naszych gości niemieckich i ich koreferentów polskich.

Pierwszy zabrał głos ob. **Thugutt,** podkreślając trudności stojące na drodze do porozumienia polsko-niemieckiego i wskazując na konieczność dokonania zmian **w psychice ludzkiej.** W fałszywem nastawieniu psychicznem, w nieuzasadnionej obawie przed wzajemną agresją tkwi główne niebezpieczeństwo.

Drugi mówca generał **Schoenaich** wskazał na okropności wojny nowoczesnej, przewidując, że nowa wojna stałaby się **ostateczną klęską dla kultury europejskiej.** Generał Schoenaich nie wierzy w bliskie niebezpieczeństwo wojny, natomiast obawia się skutków gwałtownych starć gospodarczych i dlatego też wypowiada się **za utworzeniem gospodarczych Stanów Zjednoczonych Europy.**

Trzeci prelegent tow. poseł **Falkenberg** rozwijał dalej myśl swego poprzednika, charakteryzując szereg trudności gospodarczych i społecznych, które stoją na drodze do porozumienia polsko-niemieckiego.

Ostatni z kolei zabrał głos tow. poseł **Pragier,** omawiając obszernie stosunki polsko-niemieckie i podkreślając doniosłość ruchu pacyfistycznego.

Prelegentom zgromadzeni urządzili żywiołową owację.

Zaznaczyć należy, że od kilku lat Kraków nie pamięta tak tłumnego poważnego odczytu. Dzięki masowemu udziałowi robotników i dobrej organizacji odczytu przez towarzyszów krakowskich **odczyt wczorajszy zamienił się na wspaniałą manifestację antymilitarną i antywojenną PPS.**

Z powodu spóźnionej pory obszerniejsze streszczenie ogromnie interesujących wywodów wszystkich czterech prelegentów, podamy w niedzielnym numerze.

Głód, teror i walki na Ukrainie

Bukareszt, 26 kwietnia (PAT). Dziennik „Adeverul" pisze: W ostatnich czasach liczni mieszkańcy Ukrainy przybywają szukać schronienia w Besarabji, gdzie zgłaszają się do rumuńskich posterunków granicznych, błagając o przepuszczenie na terytorjum besarabskie. Oświadczają oni, że **głód i teror, panujące na Ukrainie, są nie do zniesienia,** oraz zapewniają, że na Podolu toczą się codziennie **krwawe walki pomiędzy włościanami a armją czerwoną.** W okolicach Charkowa panuje wielkie zaniepokojenie. Armja wysłana przeciwko chłopom, sprzeciwiającym się rekwizycji żywności, oraz przeciwko podżeganym przez trockistów separatystom ukraińskim, **odmawia posłuszeństwa.** Jeden z uchodźców opowiada, że w nocy z dnia 17 na 18 kwietnia w Odessie toczyły się **krwawe walki z ludnością,** przyczem około 100 ludzi odniosło rany.

TELEGRAMY

—o—

TRZECI KANDYDAT NA KANCLERZA AUSTRJI

Wiedeń, 26 kwietnia (PAT). Wobec tego, że Mittelberger cofnął swoją kandydaturę na kanclerza, zaproponował dzisiaj klub posłów chrześcijańsko-socjalnych kandydaturę posła do Rady narodowej Ernesta Streeruwitza, dyrektora zakładu hipotecznego dla Niższej Austrji. Kandydatura ta napotkała **na trudności** ze strony agrarjuszów, ponieważ Streeruwitz jest przedstawicielem wielkiego przemysłu austrjackiego. W ciągu przedpołudnia toczyły się pertraktacje między stronnictwami większości, które jednak nie zostały ukończone. Tak Związek chłopski, jak i narodowcy niemieccy przedłożyli Streeruwitzowi swoje żądania, od których przyjęcia uzależniają swoje poparcie nowego rządu. Zapowiedziane na dzisiaj popołudniu posiedzenie plenarne Rady narodowej **zostało w parę minut po otwarciu zamknięte.** Prezydent Rady narodowej dr. Güntler **zakomunikował posłom,** że komisja główna nie może jeszcze przedłożyć Radzie narodowej propozycji w sprawie nowego rządu, wobec czego zamyka posiedzenie. Termin następnego posiedzenia podany będzie posłom w drodze pisemnej. Oświadczeniu temu towarzyszyły ironiczne okrzyki ze strony opozycji. W kołach parlamentarnych sądzą, **że ukonstytuowanie się** nowego rządu nastąpi dopiero w ciągu przyszłego tygodnia.

POŁĄCZENIE TRUSTÓW NAFTOWYCH

Wiedeń, 26 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Na giełdzie twierdzą z całą stanowczością, że **fuzja Standard Oil Comp.** i **Vacuum Oil Comp.** jest postanowiona. Akcjonarjusze Vacuum Oil Comp. otrzymają za każdą akcję trzy akcje Standard Oil Comp. Ma być utworzone nowe towarzystwo, które przejmie aktywa i passywa obu dotychczasowych towarzystw.

KOSZTOWNA OPIEKA NAD PRUSAMI WSCHODNIEMI

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj projekt ustawy o pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich na rok bieżący. Ustawa przewiduje wydatek w wysokości 50 miljonów marek na zasiłki, 29 miljonów na pożyczki i 79'5 miljona na gwarancje. Pozatem skarb Rzeszy upoważniony został do udzielania zaliczek na zabezpieczone pożyczki w wysokości 67'5 miljona marek. Rada państwa przyjęła następnie preliminarz budżetu nadzwyczajnego na r. 1929, zawierający pokrycie finansowe programu pomocy dla Prus Wschodnich.

NAD REPARACJAMI SIĘ RADZI — REPARACJE SIĘ PŁACI

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa ogłasza w depeszy z Paryża komunikat agenta reparacyjnego o wczorajszem posiedzeniu komitetu transferowego stwierdzający, że posiedzenie to miało charakter normalnych obrad miesięcznych i że wbrew doniesieniom prasy ani komitet ani jego przewodniczący nie zwrócili się do prezesa Banku Rzeszy dra Schachta z jakiemiś oświadczeniami, dotyczącemi dyskonta Banku Rzeszy. Komitet, podobnie jak w toku ubiegłych miesięcy, zatwierdził jedynie normalne operacje transferowe na konto reparacyj.

PO ZWYCIĘSTWIE LEWICY W DANJI

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Donoszą z Kopenhagi, że premjer Madsen-Mygdal wręczył królowi prośbę **o dymisję całego gabinetu.** Król dymisję przyjął, prosząc o prowadzenie agend rządu do czasu wyboru nowego gabinetu, na co premjer zgodził się. W sobotę król ma wezwać przywódców czterech partyj politycznych parlamentu na narady.

WIELKI STRAJK W INDJACH

Wiedeń, 26 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Bombaju: Przemysłowi bawełnianemu grozi nowe przesilenie. Na dzisiaj zapowiedziany został **strajk generalny,** w którym weźmie udział **200.000 robotników.** Powodem strajku są różnice cennikowe między pracodawcami a robotnikami. Robotnicy domagają się nadto przyjęcia **napowrót do pracy 7.000 wydalonych robotników.**

Z życia robotniczego

—o—

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZY BUDOWIE KOLEI

Onegdaj wybuchł strajk zajętych przy wstępnych robotach na budującej się linji kolejowej Częstochowa—Inowrocław. Strajkuje 140 robotników zajętych w powiecie łaskim w okolicach Widawy. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Pigmaljon" (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).

Niedziela popoł.: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone); wieczór: „Pigmaljon" (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).

Poniedziałek: „Pigmalion" (gościnny występ pana Aleksandra Węgierki)i

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Serwus Marjanku"!

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Sobota: Tadeusz Peiper: Wieczór poezji.

Poniedziałek: red. Emil Haecker: Konkursowa komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku".

Czwartek: prof. uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Indje obecne.

KINOTEATRY

Bagatela: „W wirze Paryża".
Corso: „Zaczarowana wyspa".
Nowości: „Nieznośna Fifi" i „15 minut strachu".
Promień: „Szaleńcy" (I Brygada).
Sztuka: „Wytworny partner z dancingu".
Uciecha: „Żar miłości" (Greta Garbo).
Wanda: „Ewa w futrze".
Warszawa: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 27 kwietnia

10.30: Akademja ku uczczeniu 150-rocznicy urodzin Hoene-Wrońskiego. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 17.00: Odczyt: „W kajdanach granic językowych" — wygłosi p. T. Hodakowski. — 17.25: Dr. Nelly Nucci — Lekcja włoskiego. 17.55: Audycja dla dzieci: słuchowisko Marji Szpyrkówny. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Operetka z Warszawy: „Polska krew" Nedbala. 22.30: PAT i komunikaty z Warszawy.23.00—24.00: Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol" w Warszawie.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we wtorek 30 kwietnia o godz. 6'30 wieczorem w Sekretarjacie Rady zawodowej III p. Upraszamy wszystkich członków o punktualne przybycie.

Prezydjum Rady Związków Zawodowych.

LUTNIA ROBOTNICZA. Z uwagi na zbliżający się termin poranku wzywam wszystkich lutnistów do punktualnego przychodzenia na próby, które odbywają się codziennie o godz. 7 i pół wieczorem przy ul. Batorego 3, III p., pod kierownictwem p. dra Życzkowskiego i art. dram. p. B. Dąbrowskiego. **Wł. Żychowicz.**

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO — ODDZIAŁ WÓDCZANO REKTYFIKACYJNY W KRAKOWIE, odbędzie się w **niedzielę 28 bm.** o godzinie 9 rano w sali Domu Tramwajarzy plac Serkowskiego w Podgórzu. Zapraszamy wszystkie bratnie organizacje zawodowe, oraz towarzyszów krakowskich do wzięcia masowego udziału w naszej uroczystości. Za komitet: **Kidawski, Koziel.**

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI, GAZOWNI I RZEŹNI MIEJSKIEJ odbędzie się w sobotę 27 kwietnia o godz. 5'30 wieczór w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z porządkiem dziennym: Święto 1 Maja.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W POLSCE ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 11 w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Prosimy wszystkich emerytów i emerytki o przybycie na tę uroczystość oraz wszystkich zorganizowanych członków naszego Związku. Za komitet: **Borowicz.**

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRAC. ELEKTR. W POLSCE Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE (plac Matejki 4) zawiadomia, że 28 bm. o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 10'30.

ZGROMADZENIE KRAWCÓW odbędzie się w poniedziałek 29 kwietnia o godzinie 7 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Uprasza się o punktualne przybycie. Posiedzenie zarządu odbędzie się w niedzielę 28 kwietnia o godzinie 10 przedpołudniem.

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 3 popołudniu w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE DZIELNICY XVIII odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 6 wieczór w sali p. Badera przy Alei Królewskiej 59 z porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja polityczna, referent poseł tow. Stańczyk. 2) Sprawy samorządowe, referent r. m. tow. Kluczka.

NIEPOŁOMICE. W niedzielę 28 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się wiec publiczny na rynku w Niepołomicach. Referuje tow. poseł Nosal.

WIEC POLITYCZNY W BOCHNI odbędzie się w niedzielę 28 kwietnia o godzinie 9'30 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego. Referuje tow. Bator, wiceprezes ZZK z Krakowa.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Magistrat miasta Łodzi ogłasza

KONKURS

na projekt budowy zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego w Łodzi na części posesji miejskiej, położonej przy ul. Obywatelskiej, oznaczonej numerem inwentarzowym Nr. 96.

Warunki i program konkursu są do nabycia w Magistracie m. Łodzi w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 28, w godzinach od 9 do 15-tej (cena pięć złotych).

Termin składania projektów upływa z dniem 12 czerwca do godz. 15-tej.

Dla zamiejscowych prac obowiązuje data stempla pocztowego.

Magistrat m. Łodzi.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).
są do nabycia:

Umowa o pracę robotników	2.40
Umowa o pracę pracowników umysł.	3.—
Sądy pracy	2.40
Frankowska: Ubezpieczenie na wypadek choroby	.70
Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Hausner: Listopad 1918	1.60
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Dąbrowski: Sacco i Vancetti	.80
Kielecki: Feliks Perl	1.—
Budownictwo mieszkań rob.	2.—
Księga pamiątkowa PPS.	3.50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	2.—
Sprawozdanie z działalności TUR.	3.—
Tolomjanc: Formy ruchu rob.	1.—
Sterling: Międzynarodowa org. pracy	1.50
Kautsky: Zasady socjalizmu	1.—

Zgubiono portfel z dokumentami wojskowemi i cywilnemi Franciszek Dębski. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Nowa Olsza 24. Wystawione 2 pułk łączności Jarosław unieważnia się.

Unieważniam zagubiony dokument wojskowy na nazwisko Adrzej Piec wystawiony przez 8 p. ułanów.

W sobotę dnia 27 kwietnia 1929 o godz. 18-tej odbędzie się w sali Czytelni im. Bol. Limanowskiego

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielni spoż. pracowników kol. „Przyszłość" w St. Sączu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji Związkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Odczytanie zamknięcia rachunkowego i przyjęcie tegoż.
5. Sprawozdanie Rady Nadz. z wnioskiem udzielenia absolutorjum Zarządowi.
6. Podział nadwyżki.
7. Uzupełniające wybory.
8. Wnioski.

W braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 19-tej bez względu na ilość członków.

Zamknięcie rachunkowe wyłożone do przeglądu członków w lokalu Spółdzielni.

ZARZĄD.

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.